

Rozmowa
z Elżbietą Buczkowską,
prezesem Naczelnej Rady
Pielęgniarek i Położnych



Wskaźnik przeżycia

Ile jest wakatów na stanowiskach pielęgniarskich w szpitalach?

Nikt nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie – ani minister zdrowia, ani wojewodowie czy marszałkowie, którzy są odpowiedzialni za organizację opieki zdrowotnej na swoim terenie. Warto jednak zauważyć, że zgodnie ze standardami opieki, pielęgniarka może się zajmować nie więcej niż 6 pacjentami. Gdybyśmy chcieli postępować zgodnie z tymi wytycznymi, okazałoby się, że brakuje 100 tys. pielęgniarek.

Czy ktoś próbuje rozwiązać ten problem?

Nie, bo np. urzędnicy w Ministerstwie Zdrowia nie wiedzą nawet, ile potrzebujemy łóżek w tzw. ostrym systemie medycyny ratunkowej. Nieznane są też potrzeby regionalne, jeśli chodzi o obsługę łóżek dla przewlekle chorych. Samorząd Zawodowy Pielęgniarek i Położnych może jedynie wskazać, ile pielęgniarek i położnych jest zarejestrowanych w kraju i w po-

szczególnych województwach. Ale nie oznacza to, że wszystkie pracują w zawodzie.

Jak duża jest różnica między liczbą zarejestrowanych pielęgniarek a tymi, które pracują?

W rejestrze jest ponad 251 tys. pielęgniarek i 29 tys. położnych. Natomiast zgodnie z danymi zgromadzonymi przez Centrum Systemów Informatycznych w Ochronie Zdrowia mamy zdecydowanie mniej pielęgniarek – ok. 220 tys. Oznacza to, że ponad 30 tys. nie wykonuje zawodu. Bywa również, że pielęgniarka pracuje w dwóch szpitalach, wtedy wskaźnik rzeczywisty jest jeszcze niższy.

Jak pod względem liczby pielęgniarek wypadamy na tle innych krajów Europy?

W Polsce na 1 tys. mieszkańców przypada 5 pielęgniarek i położnych. Dla porównania, w Czechach wskaźnik ten wynosi 8,1, we Francji 7,5, w Niem-



Stan niedoboru

Optymalny wskaźnik pielęgniarek i położnych przypadających na 1 tys. mieszkańców wynosi 8. Poniżej przedstawiamy wskaźnik liczby pielęgniarek w poszczególnych województwach.

dolnośląskie	5,2
kujawsko-pomorskie	4,9
lubelskie	5,5
lubuskie	5,1
łódzkie	5,1
małopolskie	5,1
mazowieckie	5,1
opolskie	4,4
podkarpackie	5,4
podlaskie	5,4
pomorskie	4,6
śląskie	5,8
świętokrzyskie	5,4
warmińsko-mazurskie	4,4
wielkopolskie	4,6
zachodniopomorskie	4,6

„ Prawie 8 tys. pielęgniarek co roku odchodzi na emeryturę. A w latach 2001–2004 rozpoczęło pracę jedynie 6426 osób. Powstała luka pokoleniowa ”

fol. Jerzy Dudek/Fotorzepa

czach 9,6, na Węgrzech 8,6, a w Wielkiej Brytanii 9,2. Oznacza to, że Polacy nie mają zapewnionej odpowiedniej opieki pielęgniarskiej.

Z czego wynikają braki personelu?

Do tej pory żaden polityk, decyent czy rządzący nie przejmował się narastającymi problemami, które wynikają z ustawicznych reform. W panującym chaosie zapomniano po prostu o polityce kadrowej.

Czy niedostateczna liczba pielęgniarek przyczynia się do gorszego funkcjonowania szpitali?

Oczywiście, że tak. Ale najgorsze jest to, że braki w zatrudnieniu tłumaczone są brakiem pieniędzy. Nikt nie mówi o tym, ilu szpitalnych oddziałów nie można było otworzyć, ponieważ nie było kadry pielęgniarskiej. Innym dowodem złego funkcjonowania szpitali są warunki, w jakich muszą pracować pielęgniarki.



fol. Jerzy Dudek/Fotorzepa

„ W Polsce brakuje 100 tys. pielęgniarek. W efekcie na 1 tys. mieszkańców przypada 5 pielęgniarek i położnych. Dla porównania – w Czechach wskaźnik ten wynosi 8,1, a we Francji 7,5 ”

Na co się skarżą najczęściej?

Są przemęczone, niewyspane i w efekcie nie mogą zapewnić pacjentom bezpieczeństwa. Na kpinę zakrawa w tej sytuacji fakt, że szefowie placówek, zamiast myśleć o tym, jak poprawić warunki pracy, proponują pielęgniarkom zmianę umowy o pracę na umowy cywilne, aby mogły nie przestrzegać zasad kodeksu pracy i pracować więcej.

Czy pielęgniarki mają za dużo obowiązków?

Coraz mniej dziewczyn wybiera ten zawód. W efekcie pozostałe nie są w stanie zaspokoić potrzeb polskiego rynku. Dlatego należałoby wprowadzić pomoc pielęgniarską. Odciążąłoby to pielęgniarki, bo nie musiałyby np. wykonywać prostych czynności higienicznych podczas pielęgnacji pacjenta. Powinni-

śmy jak najszybciej stworzyć odpowiedni program przygotowujący te osoby do pracy. Myślę, że powinno tym być zainteresowane również Ministerstwo Pracy, bo zapotrzebowanie na usługi pomocniczo-opiekuńcze będzie wzrastało.

Ile pielęgniarek wyjechało z kraju?

Okolo 12 tys. – 8,5 tys. do państw Unii Europejskiej i 3,5 tys. do Ameryki Północnej. Wiemy też, że na emigrację zarobkową będzie się decydowało coraz więcej przedstawicielek tego zawodu. Tymczasem średnia wieku polskich pielęgniarek wynosi ponad 43 lata.

Na co może liczyć pielęgniarka podejmująca pracę na Zachodzie?

W krajach tzw. starej Piętnastki na początek dostaje mieszkanie, pracodawca opłaca jej kursy językowe. Pracuje 35–40 godz. tygodniowo, zarabiając 4 lub 5 razy więcej niż w Polsce. Ponadto ma zapewnione ustawiczne kształcenie.

Jakie są rokowania na przyszłość?

Prawie 8 tys. pielęgniarek co roku odchodzi na emeryturę. W latach 2001–2004 rozpoczęło pracę jedynie 6426 osób. Mamy więc lukę pokoleniową, a starzejące się społeczeństwo będzie wymagało większej opieki. Młodzież nie chce jednak wykonywać tego zawodu za 1100–1800 zł brutto. Jednocześnie co miesiąc pielęgniarki opuszczają nasz kraj. Najwięcej wakatów jest w geriatrici i intensywnej opiece medycznej. Brakuje wykwalifikowanej kadry na oddziałach kardiologicznych i w ratownictwie, gdzie pielęgniarka m.in. musi być przygotowana do szybkiej interwencji.

Jak zmienić tę sytuację?

Dopóki będzie obowiązywał archaiczny system zarządzania ochroną zdrowia, nic się nie zmieni. Powinniśmy przestać się koncentrować na medycynie naprawczej. Pielęgniarki powinny uzyskać dodatkowe uprawnienia, np. prawo do wypisywania podstawowych recept na środki do pielęgnacji chorego. Jeśli nic się nie zmieni, pielęgniarka nadal będzie postrzegana jedynie jako prawa ręka lekarza, a nie partner w procesie leczenia.

Rozmawiała Joanna Ciak

Na Lubelszczyźnie

Na Lubelszczyźnie zaledwie 20 ze 120 absolwentek wyższych szkół pielęgniarskich chce podjąć pracę w zawodzie. W tym samym czasie 100 pielęgniarek odeszło na emeryturę. W Małopolsce podjęto pracę 40 z 180 dyplomowanych pielęgniarek, a na Dolnym Śląsku 21. Najgorzej jest w Lubuskim – tam



fol. Seweryn Sołtys/Fotorzepa

po dokumenty uprawniające do wykonywania zawodu zgłosiły się 3 osoby. W Warszawie wolny jest co trzeci etat pielęgniarski. Z ankiet przeprowadzonych na studiach licencjackich wynika, że aż 70 proc. studentek zamierza po 3 latach nauki znaleźć pracę poza granicami naszego kraju. Z kolei z rządowych prognoz wynika, że już niedługo brakuwać będzie w polskich szpitalach 60 tys. pielęgniarek. Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych przewiduje ostateczne załamanie systemu w 2010 r.